

ć ano-  
zolacji  
iliej in-  
mamy  
ę więz  
otorni-  
a Gaj-  
temu  
notor-  
każdy  
wnym  
n, wie-  
gresję  
Możli-  
coraz  
ze wy-  
prze-  
ojdzie  
obry".  
dość  
imie-  
Mus-  
nika-  
o róż-  
brać  
ie gu-  
dość  
m pa-  
ię że-  
logio-  
zliwe



**Pięciu wolontariuszy z Fundacji „Barka” pojedzie do Londynu, by stworzyć misję pomocy dla bezdomnych Polaków**

# Misja Barki w Londynie

Zprośbą o pomoc do „Barka” zwróciły się dwie angielskie organizacje Simon Community i Housing Justice Unleash, które sporządziły raport w sprawie pogarszającej się sytuacji Polaków poszukujących pracy w Wielkiej Brytanii. Brytyjskie organizacje obawiają się, że nasi imigranci mogą stwarzać zagrożenie społeczne. Poznańska fundacja odpowiedziała na apel i postanowiła w jak najszybszym czasie stworzyć w Londynie polską misję.

– Największy problem polega na tym, że zdecydowana większość osób, które wyjechały do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu pracy, nie zna dobrze języka angielskiego i tym trudniej jest im uzyskać pomoc w tamtejszych organizacjach. To też był jeden z powodów, dla których zwrócono się do nas – mówi Ewa Sadowska z „Barki”.

## Pozbawieni praw

Co więcej, Polak który pracował w Anglii nawet 16 miesięcy i płacił składki ubezpieczeniowe, nie może ubiegać się o środki z pomocy społecznej i, co za tym idzie, o miejsce w państwowym schronisku dla bezdomnych.

Poznańscy wolontariusze z Ewą Sadowską na czele wyjadą do Londynu



– Otrzymałam 42 maile od osób z kraju i z Wielkiej Brytanii, które są gotowe do współpracy w ramach misji w Londynie – mówi Ewa Sadowska

6 września. W tym gronie jest także prawnik, psycholog i pracownik socjalny.

– Na razie jedziemy na tydzień, by rozeznac się w sy-

tuacji – tłumaczy Ewa Sadowska. – Być może dołączy też do nas pracownik Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu. – Cały czas szukamy chętnych

## Miasto nie pomoże

Wyjazd wolontariuszy „Barka” wesprze Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Prowadzone były także rozmowy z władzami Poznania, ale ostatecznie wiceprezydent Jerzy Stępień poinformował, że miasto nie ma funduszy, które mogłoby przeznaczyć na londyńską misję. Być może inicjatywę wesprze Urząd Marszałkowski.

Zadaniem pracowników misji będzie przede wszystkim pomoc Polakom w powrocie do domu.

– Problem jednak polega na tym, że większość z nich

nie chce wracać, bo z jednej strony liczą na cud, że z dnia na dzień znajdą pracę, a z drugiej często nie mają dokąd wracać – mówi Tomasz Sadowski, przewodniczący Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”. – Niektórzy wstydzą się, że ponieśli klęskę, inni boją się wracać, bo zaciągnęli długi na wyjazd i teraz nie mają z czego ich spłacić.

Tym Polakom, którzy ostatecznie zdecydują się pozostać w Wielkiej Brytanii, misja pomagać będzie w znalezieniu legalnej pracy na miejscu.

**Anna Dolska**

Podyskutuj o tym artykule w [wp.pl](http://wp.pl) w serwisie [media.wp.pl](http://media.wp.pl)